

Więści ze świata

Podtrzymano zakaz dla budowy kopalń uranu wokół Wielkiego Kanionu Kolorado

Sąd federalny podtrzymał zakaz wydobywania uranu na obszarze miliona akrów na terenie Wielkiego Kanionu Kolorado i w okolicy. W zeszłym roku administracja Obamy uchwaliła 20-letni zakaz chroniący dziką przyrodę, zasoby wodne i tereny publiczne w tym regionie.

Jak było do przewidzenia, przemysł wydobywczy zakwestionował uchwałę w sądzie. Jednak silna interwencja organizacji ekologicznych sprzymierzonych z lokalnym indiańskim plemieniem Havasupai, dla którego ten teren jest święty, pomogła utrzymać rządową uchwałę w mocy.



M.J. Moneymaker, [flickr.com/photos/delusionproductions/2648548122/](https://www.flickr.com/photos/delusionproductions/2648548122/)

To zwycięstwo pomoże chronić zagrożone kondory kalifornijskie, rzadką roślinność oraz święte miejsca lokalnych indiańskich plemion, a także bardzo cenne zasoby wodne, z których korzystają miejscowi Indianie i turyści odwiedzający Park Narodowy Kolorado.

W kilku starych kopalniach uranu wciąż podejmowane są próby nielegalnej eksploatacji, jednak na przeszkodzie temu procederowi staje aktywność organizacji ekologicznych.

(Center for Biological Diversity)

Grenlandia wstrzymuje wydawanie nowych koncesji na wydobywanie ropy

Nowo wybrany rząd Grenlandii ogłosił moratorium na wydawanie nowych koncesji na poszukiwanie ropy i gazu ziemnego na wodach terytorialnych u wybrzeży wyspy. Jednocześnie eksploracje złóż w ramach już wydanych licencji mają się znaleźć pod szczególną obserwacją pod względem bezpieczeństwa.

Dotychczas mieszkańcy Grenlandii nie mieli świadomości ogromnego ryzyka, jakie podejmowali politycy i spółki wydobywcze poszukujące ropy w Arktyce. Wydaje się, że obecny rząd Grenlandii traktuje to ryzyko poważnie. Logiczną konkluzją powinien być całkowity zakaz wierceń u wybrzeży Grenlandii - mówi Jon Burgwald, aktywista Greenpeace Dania.

Grenlandia razem z Alaską i Rosją znajdują się ostatnio na celowniku firm wydobywczych mających nadzieję odkryć 25% światowych zasobów ropy i gazu znajdujących się pod i wokół Morza Arktycznego, które na skutek postępującego topnienia paku lodowego stają się coraz łatwiej dostępne.

(„The Guardian”)

Kopalnie miedzi zagrażają górskim lasom w Ekwadorze

Północnoekwadorskie górskie lasy deszczowe należą do najbardziej różnorodnych ekosystemów na świecie. Niestety, w tym regionie w górach Troisan znajdują się również bogate złoża złota i miedzi, które od 20 lat próbują eksploatować firmy wydobywcze. Jak dotąd bezskutecznie, dzięki zdecydowanemu oporowi lokalnych mieszkańców. *Nasza niezwykła przyroda i społeczny pokój są znacznie cenniejsze, niż miedź* – powiadają mieszkańcy Intang.

Dzięki dotacjom wykupiono 3000 ha zagrożonego lasu górskiego znajdującego się ponad złożami miedzi. Teren ten przekazano lokalnej społeczności wioski Junin jako las komunalny. Jednak rząd Prezydenta Rafaela Correi założył górniczą spółkę państwową ENAMI, która wspólnie z chilijską spółką państwową CODELCO, będącą największym światowym producentem miedzi, usiłują rozpocząć wydobywanie w górach Troisan. Rząd próbuje zwodzić społeczeństwo poprzez kampanię informacyjną o „społecznie i ekologicznie odpowiedzialnym górnictwie”, zaś w mieszkańców, którzy próbują chronić swoje środowisko i podstawy egzystencji wymierzone są kampanie oczerniające. Realizacja projektu wydobywczego może ruszyć już w tym roku.

(Rainforest Rescue)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny